

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę Żonie, Matce i Babce naszej ś. p.

Domiceli Lipowskiej

Wielbnemu Duchowieństwu a w szczególności ks. Rączaszowski i ks. pref. Warmuzińskiemu oraz przyjaciółom, znajomym i chórowi „Hejnał” składa serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina.

Na rozkaz „batalionu śmierci”

został dokonany zamach w Czerniowcach

BUKARESZT. Dnia 5 grudnia o godz. 14.30 dokonano w Czerniowcach zamachu na prezesa miejscowego sądu wojskowego płk. Hrystescu.

W chwili, gdy wychodził on z gmachu sądowego, 2-ch młodych ludzi ukrytych w bramie po przeciwległej stronie ulicy dało 4 strzały, wszystkie jednak niecelne. Jedna tylko kula odbiła od muru raniła p. Hrystescu lekko w ramię.

Jednego ze sprawców zamachu, 18-letniego Lututovici, ucznia 8 kl. gimnazjum, ujął przechodzący właśnie ulicą oficer. Drugi zamachowiec zbiegł.

P. Hrystescu, którego życiu nie zagraża, jak donoszą, żadne niebezpieczeństwo, wyrokował w kilku procesach przeciwko Żelaznej Gwardii.

Przed kilkunastu dniami otrzymał on anonimowy wyrok śmierci, zapowiadający „egzekucję” na okres między 1 a 15 b. m.

W związku z poniedziałkowym zamachem, należy się liczyć z nowymi, ostrymi represjami władz w stosunku do Żelaznej Gwardii.

Sprawca zamachu na płk. Hrystescu Leonid Lututovici zeznał, że towarzyszem jego, który zbiegł, był niejaki Eugeniusz

Rahinriuc, który we wrześniu r. b. za działalność na rzecz „Żelaznej Gwardii” wydalony został ze wszystkich szkół w kraju.

Zamachowcy otrzymali wczoraj rano od „batalionu śmierci” rozkaz zastrzelenia płk. Hrystescu.

U szeregu uczniów gimnazjum, do którego uczęszczał aresztowany zamachowiec, przeprowadzono rewizję, w której wyniku aresztowano kilku z nich.

Min. von Ribbentrop w Paryżu

podpisze w imieniu Niemiec układ z Francją

PARYŻ. We wtorek rano przybył do Paryżu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop.

Towarzyszy mu sztab 20-u współpracowników zarówno z urzędu spraw zagranicznych, jak i jego biura specjalnego.

Większość towarzyszących v. Ribbentropowi urzędników przybyła z żonami.

Szczególną uwagę zwróciło, że w otoczeniu v. Ribbentropa znajduje się słynny prawnik, dr. Gauss, który od szeregu lat bierze udział we wszystkich doniosłych konferencjach międzynarodowych. W kołach politycznych jest to komentowane, jako zapowiedź, że zakres rozmów paryskich może ulec rozszerzeniu.

Deklarację podpisał minister Bonnet i von Ribbentrop. Agencja przypomina, że idea tej deklaracji zrodziła się w czasie spotkania ambasadora Francois Poncet z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden w połowie października r. b. Gabinet londyński udzielił projektowi temu pełnej aprobaty i zachęcał rząd francuski do zbliżenia i pacyfikacji stosunków francusko - niemieckich. Władze francuskie podkreślają, iż rokowania prowadzone były bez trudności w atmosferze szczerości.

W żadnym momencie rokowań nie poruszono sprawy rozstrzeżeń kolonialnych Niemiec. Nie było też mowy o porozumieniu prasowym.

Po ceremonii podpisania deklaracji rozpoczęły się rozmowy polityczne pomiędzy premierem, ministrem spraw zagranicznych Francji i kierownikiem dyplomacji niemieckiej.

Francuskie koła dyplomatyczne przywiązują do deklaracji francusko - niemieckiej poważne znaczenie moralne i polityczne.

niemiec układ z Francją

nie wolno posiadać Żydom niemieckim

BERLIN. Minister Gospodarcstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżywieniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego.

Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabrania Żydom sprzedazy lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedazy własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej.

Ponadto dla sprzedaży przez Żyda działki ziemi wprowadzo-

Posiedzenie Sejmu w piątek

Marsz. Makowski zwołał na piątek, t. j. 9 b. m. o godz. 11 plebiscydarne posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny nie został ustalony, przypuszczalnie jednak obejmować będzie pierwsze czytanie szeregu rządowych projektów ustaw.

Burmistrz Kowna gościem Warszawy

W dniu 12 b. m. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna min. Antoni Merkys, b. minister Spraw Wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy, w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta p. St. Starzyńskiego, jest przewidziany na 12-go i 13-go grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenia miejskie.

Ani złota, ani ziemi, ani klejnotów

nie wolno posiadać Żydom niemieckim

BERLIN. Minister Gospodarcstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżywieniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego.

Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabrania Żydom sprzedazy lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedazy własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej.

Ponadto dla sprzedaży przez Żyda działki ziemi wprowadzo-

ny zostaje obowiązek uzyskania zezwolenia.

Dalej rozporządzenie wprowadza przymus deponowania papierów wartościowych własności żydowskiej. Wreszcie Żydom obywatelom niemieckim i bezpaństwowym ustawowo zabrania się nabywać przedmiotów ze złota, platyny lub srebra jak również kamieni szlachetnych i pereł, zastawiać ich lub sprzedawać z wolnej ręki.

niemiec układ z Francją

nie wolno posiadać Żydom niemieckim

BERLIN. Minister Gospodarcstwa Rzeszy Funk wydał rozporządzenie o odżywieniu gospodarstwa niemieckiego, niemieckiej własności rolnej oraz innych ważnych odcinków majątku narodowego.

Rozporządzenie zawiera przede wszystkim upoważnienie wyższych władz wykonawczych do zabrania Żydom sprzedazy lub likwidacji zakładów przemysłowych bądź sprzedazy własności ziemskiej i innych majątków. Dla tymczasowego prowadzenia lub zarządu majątkiem żydowskim mogą być ustanawiani powiernicy.

Następnie rozporządzenie zawiera postanowienia, iż w przyszłości Żydzi nie mogą nabywać ziemi i praw do ziemi w Rzeszy Niemieckiej.

Ponadto dla sprzedaży przez Żyda działki ziemi wprowadzo-

Ziemi dość - pieniędzy brak

Sensacyjne oświadczenie min. Pirowa

LONDYN. Południowo - afrykański minister Obrony Pirow, który powrócił do Londynu po złożeniu wzytu politycznych w Brukseli, Berlinie, Rzymie i Hadze, udzielił wczoraj wieczorem prasie oświadczenie

w którym na wstępie scharakteryzował sytuację europejską jako napiętą i mogącą grozić dalszymi powikłaniami, po czym poruszył sprawę emigracji.

„Zagadnienie uchodźców - oświadczył m. in. min. Pirow -

które jest czymś więcej, aniżeli tylko zagadnieniem żydowskim może być stosunkowo łatwo załatwione. Dla rozwiązania tej sprawy konieczne są dwie rzeczy:

- 1) kapitały zamiast majątku, którego uchodźcom nie wolno ze sobą zabierać,
- 2) ziemia dla osiedlenia tych, którzy nie posiadają kapitałów lub którzy mimo posiadania majątku ograniczeni są wskutek ustaw imigracyjnych.

Międzynarodowa pożyczka, za którą odpowiedzialne byłyby państwa pragnące pozbyć się swoich uchodźców, ale która byłaby również gwarantowana przez inne wielkie mocarstwa, rozwiązałaby pierwsze wielkie zagadnienie.

Co się tyczy ziemi, to jest jej więcej, niż potrzeba, niezamieszkałej i odpowiedniej, która mogłaby tworzyć całość bądź jako państwo, bądź też jako mandaty dla osiedlenia dwa razy tylu mieszkańców, ile w ogóle jest kandydatów na emigrantów.

Proces o porwanie gen. Muellera

Na ławie oskarżonych zasiadła żona gen. Skoblina

PRYŻ. Przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się wczoraj proces przeciwko gen. Skoblinowi i jego żonie, znanej pod nazwiskiem artystycznym Plewickiej, oskarżonym o udział w porwaniu gen. Muellera, szefa organizacji b. wojskowych rosyjskich na emigracji.

Jak wiadomo, gen. Mueller, który był następcą porwanego gen. Kutiepowa, zniknął również w tajemniczych okolicznościach w Paryżu 22 września 1937 r., pozostawiając tylko list, który polecił otworzyć w razie,

gdyby nie powrócił do północy, a w którym stwierdza, że udaje się na spotkanie, wyznaczone przez gen. Skoblina.

Po zniknięciu Muellera Skoblin powrócił do siedziby b. kombatantów rosyjskich, w pewnym jednak momencie wyszedł, znikając z Paryża i terytorium Francji.

Gen. Skoblin ma być sądzony zaocznie. Na ławie oskarżonych zasiada tylko jego żona.

Proces potrwa 6 dni, ponieważ zarówno oskarżeni, jak i obrońca, jak zresztą oskarżyciele

prywatni, t. j. żona i syn gen. Muellera powołali około 50 świadków.

Wśród świadków tych znajdują się wszyscy główni przewodnicy emigracji rosyjskiej, jak admirał Kiedrow, gen. Turkuł, gen. Kusonski, gen. Szatilow, b. szef sztabu armii gen. Wrangla, który jest obecnie szoferem tak sówki w Paryżu, oraz płk. Fiedotienko.

Poza tym w procesie tym zeznawcą mają dwaj świadkowie, b. radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiadowski i słyn-

ny ze zdemaskowania prowokatora Azefa Burcew.

Obrońca powołała na świadka b. ministra Spr. Wewn. z czasów zaginięcia gen. Muellera, deputowanego socjalistycznego M. Dormoy'a.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w kołach paryskich zarówno ze względu na swój niezwykły podkład i tło, jak też na skomplikowany charakter sprawy, bowiem cały proces oparty jest na poszlakach, dotychczas bowiem nikt nie stwierdził oficjalnie zgonu gen. Muellera.

które jest czymś więcej, aniżeli tylko zagadnieniem żydowskim może być stosunkowo łatwo załatwione. Dla rozwiązania tej sprawy konieczne są dwie rzeczy:

- 1) kapitały zamiast majątku, którego uchodźcom nie wolno ze sobą zabierać,
- 2) ziemia dla osiedlenia tych, którzy nie posiadają kapitałów lub którzy mimo posiadania majątku ograniczeni są wskutek ustaw imigracyjnych.

Międzynarodowa pożyczka, za którą odpowiedzialne byłyby państwa pragnące pozbyć się swoich uchodźców, ale która byłaby również gwarantowana przez inne wielkie mocarstwa, rozwiązałaby pierwsze wielkie zagadnienie.

Co się tyczy ziemi, to jest jej więcej, niż potrzeba, niezamieszkałej i odpowiedniej, która mogłaby tworzyć całość bądź jako państwo, bądź też jako mandaty dla osiedlenia dwa razy tylu mieszkańców, ile w ogóle jest kandydatów na emigrantów.

Polecam świeży tran Skład Apteczny PAWŁA PODGORSKIEGO w PIOTRKOWIE, Słowackiego 12.

POCO CIERPIEĆ NA OBSTRUKCJE

kiedy można zawsze regulować żołądek przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, ze znakiem ochronnym „GORAL”. Stosuje się przy nadmiernej otyłości i złej przemianie materii. Nie wymaga specjalnej diety. Próbną pudełko a 5 szt. w cenie 0,15

Kalendarz dnia

7 Grudnia SRODA Wig. Ambrożego bisk. w. Słowiański: Ludomyśla. Słońca wsch. 7.30, zach. 15.25. Księżyc: wsch. 15.47, zach. 15.25.

KRONIKA HISTORYCZNA: 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny. 1612. Powrót Zygmunta III spod Moskwy. 1806. Ks. Józef zostaje naczeln. wojsk. 1916. Parlament włoski oświadcza się za niepodległość Polski. PRZYŚLÓWIA LUDOWE Na święty Ambroży, Poprawiają się mrozy.

Arystokrata - pomywaczem naczyń

Wyciera dziennie 750 talarzy — Pracuje 13 godzin na dobę

Od kilku tygodni koła arystokratyczne Londynu mają nie byle jaką sensację. Oto wnuk para angielskiego, były oficer, 21-letni John Henry Mark Fane jest pomywaczem naczyń w londyńskim hotelu i zarabia tygodniowo około 8 zł. nie licząc oczywiście napiwku.

Przed pewnym czasem pan Fane omawiał z matką sprawę swojej przyszłości i postanowił założyć wielki hotel. Nie znalazł jednak zupełnie tej dziedziny przemysłu i chcąc ją gruntownie poznać, zdecydował, że zacznie pracować jako zwyczajny robotnik od najniższego szczebla. Za czął więc jako pomywacz naczyń.

Jak arystokrata czuje się w roli pomywacza naczyń? Pytanie to zaciekało również dziennikarzy angielskich, którzy przeprowadzili z nim wywiad. — Czy praca ta pana nie me-

czy? — zapytali dziennikarze. — Jestem z niej bardzo zadowolony. Zaczynam pracować o wpół do dziesiątej rano i wraz z moim kolegą, Włochem Lino Badini, wycieramy 750 talarzy, które następnie ustawiamy na stołach. Następnie od południa do trzeciej po południu usługujemy gościom. Noszę więc biały fartuch i mam serwetkę na lewym ramieniu. Od 5-ej do 6-jej mam przerwę, a następnie pracuję do 2-jej w nocy.

— Pracuje więc pan trzynaście godzin na dobę? — Owszem, ale praca ta mnie wcale nie męczy i czuję się doskonale w mojej nowej roli.

Leoni właściciel hotelu, w którym pracuje John Fane, jest bardzo zadowolony ze swego arystokratycznego pracownika.

— Mister Fane chce poznać wszystkie tajniki naszego zawodu — oświadczył — Jest już obecnie doskonałym pomocnikiem kelnera. Energiczny ten i dzielny arystokrata nie bał się zacząć pracy w naszym zawodzie od najniższego szczebla. W przyszłości będzie doskonałym dyrektorem hotelu. Musi tylko przejść jeszcze przeszkolenie w wielkich hotelach francuskich, niemieckich i włoskich, oraz po znać obce języki, co też mister Fane zamierza uczynić.

Jednym z pierwszych gości Johna Fane był jego dziadek, lord Clinton.

— Dziadek — opowiada o tej przygodzie mister Fane — był bardzo zadowolony ze mnie i dał mi dobry napiwek. Nie był on

wprawdzie zbyt duży, ale przyzwyczajony. — Czy zamierza pan przejść przeszkolenie we wszystkich działach hotelarstwa. — Oczywiście, i przypuszczam, że przeszkolenie to zaj-

mie mi conajmniej około 7 lat. Przy tym należy zaznaczyć, że John Fane jest spowinowacony z rodziną królewską. Matka jego jest córką lorda Clintona. Siostra zaś lorda Clintona wyszła w roku 1914 za mąż za brata obecnej królowej Elżbiety.

DINOL — DONT

Największa perła świata została znaleziona w potężnej muszli

Najbardziej wartościowa i zarazem największa perła na świecie posiada trzynaście centymetrów średnicy. Została ona znaleziona w potężnej muszli z rodziny Tricadua Gigas. Posiada ona olbrzymią wartość nie tylko ze względu na swoją wielkość, ale również i ze względu na śnieżno-białą barwę i charakterystyczny dla pereł matowy połysk.

Drogocenny klejnot został znaleziony przed dziesięciu laty w pobliżu wyspy Paluan. Odważny dajak — tak się nazywa tam tubylców pochodzących z Borneo — wydobyl ją z głębi morskiej. Podarował ją kacykowi z Moro, Panglima Pisa, który wzamian za to ofiarował dajakowi worek ryżu!

W roku 1935 młody amerykański antykwariusz W. W. Cobb ujrzal ten niezwykły klejnot. Chciał ją z miejsca odkupić od kacyka. Ten jednak nie chciał go sprzedać. Uważał per-

łę za talizman i codziennie się do niej modlił.

Po dwóch latach Cobb znów odwiedził kacyka i znów zaproponował, aby sprzedał mu perłę. I tym razem kacyk odmówił. Syn jego był cnory na malarze i był przekonany, że dzięki temu talizmanowi uzdrowi go. Przypadek chciał, że Cobb studiował niegdyś medycynę i udał mu się przywrócić do zdrowia chorego. Kacyk był bardzo wdzięczny za to Amerykaninowi i zgodził się sprzedać mu perłę. Zaznaczył tylko, że odda mu ją po roku, ponieważ w ciągu tego okresu musi składać do niego modły dziękczynne.

W lipcu bieżącego roku Cobb po raz trzeci odwiedził kacyka. Tym razem transakcja doszła do skutku i zdobywszy perłę Amerykanin udał się do Manili, tam klejnot zbadal rzeczoznawca sądowy, który uznał, że perła jest rzeczywiście wytworem Tricadua Gigas i posiada olbrzymią wartość.

Puder witaminowy

KUPON Imię . . . Nazwisko . . . Adres . . . kolor dotychczas używanego pudru . . .



ZDOBĘDZIESZ POWODZENIE U MĘŻCZYŹN, PIEŁĘGNUJĄC RACJONALNIE CERĘ!

Najwybitniejsi lekarze dermatolodzy, zalecają stosowanie środków kosmetycznych, zawierających witaminy. Odkrycie witamin jest dla kosmetyki ukoronowaniem jej dotychczas i celów. Puder „Penny”, zawierający witaminy, odżywia, konserwuje i uszlachetnia cerę, czyniąc ją zdrową i powabną. Przy stałym używaniu witaminowego pudru „Penny”, cera nabiera wyglądu młodzieńczego, staje się aksamitna i idealnie matowa.

Na małej wokandzie...

Zywa maczuga czyli: „Raj i piekło”

(A. E.) Pani Motłowa D., handlująca rybami, była bardzo przygnębiona; pochowała bowiem męża. Jedyną jej pociechę w tym smutnym stanie stanowił fakt, że syn, nie zdradzający dotychczas zbyt gorących uczuć rodzinnych, modlił się za duszę ojca z ogromnym zapalem. Pani Motłowa miłośnie obserwowała synowskie poczynania i wreszcie pewnego razu, ważąc ogromnego karpia, rzekła do syna: — Zebyś mi sto lat żył, Beniułku! Pan Beniek spojrzal zdziwiony na matkę. — Dlaczego? — Dlatego, że jesteś kochany chłopczek. Co się stało, że się tak modlisz za tatę, syneczku? — Bo chcę, żeby tata dostał się do raju. — Ach, jaką pociechę ja z ciebie mam! Jakim porządnym czło-wiekiem się zrobiłeś! A jakim draniem byłeś...

PRZY CIERPIENIACH wtręby, żołądka, kiszki, nerki lub pęcherza stosuje się SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO Ziela Magistra EDWARDA GOBIECA, Warszawa, Miodowa 14. Apteki i drogerie.

Odnaleziono zwłoki zamordowanego

Bezpośrednio po wydobyciu ciała z glinianki dokonana została sekcja

Po uciążliwych poszukiwaniach udało się wreszcie strażakom wydobyć z glinianki na terenie cegielni Chylca, gm. No wo Iwiczna, zwłoki zamordowanego gospodarza 40-letniego Eugeniusza Hagmajera, zamieszkałego w Wierzbnie.

Jak podawaliśmy wczoraj Hagmajer został zamordowany przez parobka swego, 16-letniego Mieczysława Sikorę z namowy Franciszka Gosa, hydraulika, mieszkańca Wierzbna.

Po wydobyciu zwłok przeprowadzona została sekcja, której dokonał lekarz w obecności władz sądowo - śledczych i policji.

ka, mieszkańca Wierzbna. dokonął lekarz w obecności władz sądowo - śledczych i policji.



Fragment z audyencji uczestników pierwszego Kongresu Techników u Pana Prezydenta R. P. na Zamku Królewskim w Warszawie.

JUTRO DALSZY CI. G: „Kollywood raj i piekło kobiet” CYMA NIECZYLI NA WSTRZĄSY UDERZENIA

Budowa olbrzymiej autostrady mającej połączyć Włochy z Szwajcarią

BERN. Jak donosi prasa szwajcarska i włoska, projektowana jest budowa autostrady, mającej połączyć Włochy z Szwajcarią tunelem długości około 6 km. pod przełęczą Col Ferrex. Autostrada zaczynałaby się wod Bazylei. Courmayeur koło Aosty na wysokości 1250 mtr. w Piemontie, a kończyłaby się w Chalet de Ferrex po stronie szwajcarskiej na wysokości 1700 mtr. Goście ten skróciłby znacznie odległość, dzielącą Turyn

Statek „Tczew” zatonał

Asystent i palacz ponieśli śmierć

W porcie gdańskim wydarzył się tragiczny wypadek polskiego statku „Tczew”, który pociągnął za sobą śmierć dwóch ludzi. Szczegóły katastrofy przedstawiają się następująco. „Tczew” po załadowaniu miał odpłynąć do Gdyni i stąd wziąć kurs na Finlandię. Wobec tego, że statek był tylko częściowo naładowany, przechylił się zbyt gwałtownie na jedną stronę, co skłoniło oficera - mechanika do wydania rozkazów pompowania wody do zbiorników balastowych. W czasie tego manewru „Tczew” wyprostował się, ale już po chwili gwałtownie zaczął przechylać się w stronę przeciwną. Wywołało to popłoch. Załoga pracując przy ładowaniu rzuciła się do ucieczki. Kilku udało się dostać na ląd, kilku skończyło do wody. Tempo dalszych wydarzeń było rzeczywistości niesamowite. Szczyty masztów uderzyły o dźwigi na brzegu, statek przechylił się na bok i w niespełna dwie minuty zatonał. W hali maszynowej statku znajdowali się wtedy: asystent Heliński i palacz Stolpa. Nie zdążyli oni uciec i utonęli wraz ze statkiem. Reszta załogi uratowała się. Na miejsce katastrofy przy-

Nakaz aresztowania powstańczego generała meksykańskiego

NOWY JORK. Trybunał federalny w Brownsville wydał nakaz aresztowania powstańczego generała meksykańskiego Cedillo i jego adiutanta mjr. Pi. i. a. Każdy z nich będzie musiał złożyć kaucję w wysokości 15.000 dolarów, o ile by chciał znaleźć się prowizorycznie na wolności.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego odsłonięty został w M. S. Z.

W dniu 5 grudnia r. b., w rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyła się o godz. 18.30 w hallu głównym Ministerstwa Spraw Zagranicznych uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego dłuta rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego. W czasie uroczystości odsłonięcia, minister Beck wygłosił do zgromadzonych urzędników polskiej służby zagranicznej krótkie przemówienie. Min. Beck przypomniał, że przemawiając w r. 1936 w Sejmie stwierdził, iż „nie można w ogóle mówić o polskiej polityce zagranicznej, nie mówiąc o postaci jej Wielkiego Twórcy”. Minister Beck podkreślił, iż przy czci, jaką otaczamy pamięć Marszałka, nie można równieź wyobrazić sobie gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych bez postaci Tego, którego myśli są u podstaw prac w tym gmachu wykonywanych.

Demonstracja litewskich studentów przeciw Niemcom w Kłajpedzie

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kłajpedy, iż wczoraj w południe grupa, złożona z około 50 studentów litewskiego instytutu pedagogicznego, zorganizowała demonstrację. Manifestanci udali się na ulicę Dworcową, gdzie zerwali transparent wyborczy Niemców kłajpedzkich i wznosili okrzyki przeciwko Niemcom kłajpedzkiem. Policja krajowa rozproszyła demonstrantów, zatrzymując trzech studentów. W międzyczasie przed gmachem instytutu zebrała się nowa grupa, która zajęła wobec przedstawicieli policji wrogą postawę. Dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji demonstranci zostali wyparci i spokój przywrócono. Trzej zatrzymani studenci, którzy brali udział w zniszczeniu transparentu, osadzeni zostali w areszcie.

FORVIL

Subtelna woda toaletowa

Eksploracja w fabryce amunicji spowodowała śmierć dwóch osób

SZTOKHOLM. W tutejszej fabryce amunicji Marieberg wydarzyła się wczoraj poważna eksplozja, która spowodowała śmierć dwóch osób oraz ciężkie poranienie dalszych 5-ciu. W jednym z laboratoriów wytwórni, w którym znajdowało się 7 osób z nieustalonych do-tychczas przyczyn wybuchu a- parat służący do napełniania nabo- jów materiałami wybuchowymi. Jedna z robotnic rannych w czasie eksplozji straciła całkowicie wzrok. Straż ogniowa wtargnęła do płonącego gmachu i usunęła wszystkie materiały, które gro-ziły dalszym wybuchem. Usu- nęła również wszystkie skrzy- nie z amunicją zanim płomienie zdążyły objąć resztę zabudowań wytwórni.

Krwawe walki o Inczeng zdobytego przez oddziały chińskie

SZANGHAJ. Komunikat chiński donosi, że na południowy zachód od Jochou trwają wciąż walki. Japończycy utrzymują Jochou dzięki zmasowanej w mieście artylerii. Natomiast broniąca pozycję japońska 9-ta dywizja piechoty zupełnie stopniała w nieustających walkach. Na północno - zachód od Han-kou, po zajęciu przez Chińczyków miasta Inczeng, Japończycy przeprowadzili szereg ataków, celem odebrania miasta. Obecnie walki trwają na wschód od m. Inczeng. Wznowily się operacje w okolicy Sinjanu. Znaczne rozmiary przybrała działalność bojowa również w rejonie m. Tajuan, w Szansi; Chińczycy usiłują tu powstrzymać rozwijającą się ofensywę japońską. Do Szansi przybyły posiłki chińskie, około 10-ciu tysięcy żołnierzy.

Obowiązkowa służba wojskowa ma być wprowadzona na Węgrzech

BUDAPESZT. Minister obrony narodowej gen. Bartha przedstawił na zebraniu Stronnictwa rządowego projekt ustawy o przywróceniu obowiązkowej służby wojskowej. W zasadzie służba ta trwać ma trzy lata, w praktyce jednak sprowadzi się w większości rodzajów broni do dwóch lat. Służbie wojskowej podlegać będą wszyscy Węgrzy od 18 do 60 roku życia.

Na terenie Sejmu Przydział poszczególnych referatów

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie zarządu klubu parlamentarnego O. Z. N. Miało ono charakter wewnętrzno - organizacyjny. Wczoraj po południu prezydium obu Izb z marszałkami Miedzińskim i Makowskim wyjechało do Krakowa celem złożenia hołdu zwłokom Marszałka Piłsudskiego.

ZGINAŁ PIES w piątek 2 grudnia. Rasy Koker - Spaniel. Znalazcę uprzejmie proszę o odprowadzenie za DUŻĄ NAGRODĄ 6-go Sierpnia 28 m. 38. tel. 8.62.60.

Ładunki po 20 bomb na sekundę! Nowy wynalazek śmiercionośny

LONDYN. Na posiedzeniu pewnej spółki przemysłu chemicznego w Londynie, która odbyła się w dniu wczorajszym, techniczny doradca brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych A. R. Ashbury opisał wynalaziony nowy rodzaj bomb zapalających. Jeden wielki bombowiec mógł zabrać 2.000 sztuk tych nowych bomb na raz, i wypuszczać co sekundę ładunki po 20 bomb. Bomby te sporządzone są z łatwego zapalnego magnezyum i nie wybuchają lecz magnezyum na skutek topnienia, rozrywa pocisk i rozrzuca ładunki na przestrzeni 1.250 m. Nowy ten wynalazek wywołał wielkie zainteresowanie w kołach fachowych.

KUPON NA BEZPŁATNĄ PORADĘ PRAWNĄ

Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony.

Program radiowy

- 6.30 „Kiedy ranne”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Przygoda Piastusia - słuchowisko. 11.25 Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert” - audycja dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiad go spodarcze. 16.20 Najczęstsze choroby u dzieci. 16.35 Recital altówkowy. 17.00 Od oddziałów ochemicznych do potężnej armii - odczyt. 17.15 Foklor różnych krajów. 17.50 W przeddzień „Dnia Kupca Polskiego” - pogadanka. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Tragedia Sokrat’a” wczoraj I „Eutyfron” - dialog Platon’a. 19.20 Wieczór walców Adama Karasińskiego. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Opowieść o Chopinie: „Nokturny”. 21.45 „Poezje wieku złotego” 22.00 Utwory Brahmsa. 22.55 Aud. inform.
- WARSZAWA II**
- 14.00 Muzyka obiadowa. 14.50 Orkiestra i chór „Somedian Harmonisty”. 18.10 Koncert Towarzystwa Miłośników Dawnej Muzyki. 18.40 Wła-

Wesoły Kącik

Litościwe serce

Pod wpływem wódki człowiek zmienia się. Staje się na nowo niemowlęciem, które z trudem stawia kroki, które z trudem wymawia każdy wyraz i które się nawet przebrać nie potrafi bez pomocy matki. W takim właśnie stanie był pan Anastazy Kropka, kiedy do łóżka po północy, opuścił restaurację i skierował niepewne kroki w stronę domu. Ponięwał jednak chodzenie sprawiało mu wielką trudność, położył się na chodniku, oparł głowę o latarnię i postanowił się przespać. Ale sztynny kołnierzyk uwięził nieprzyjemnie. Pan Kropka więc usiłował rozwiązać krawat i zdjąć kołnierzyk. Nie szło mu jednak. — Psia kość! — mruknął gniewnie — Oslabiony jestem... Na wet się już do snu rozebrać nie potrafię. — Sargę tę usłyszała jakaś przebiegająca dziewczica. Zatrzymała się przy panu Kropce i spojrzała na niego ze współczuciem. — Malutki chce spać? — spytała z macierzyńską czułością. — Taaak... — westchnął pan Kropka — ...strasznie śpiący. Nieznajoma pochylała się nad nim z rozrzewnieniem. — Biedny chłopczyk, biedny... Cicho lulu, a nawet nie ma siły się rozebrać... Ale ja pomogę. Rozbiórę synka, ułożę, ululam... Pan Kropka ze łzami wdzięczności w oczach patrzył, jak nieznaną opiekunka ściągnęła z niego palto, potem buty, spodnie, marynarkę i kamizelkę... — Dziękuję anio... anioleczkę — jakal się wzruszony, usiłując powłóczyć litościwą niewiastę w stronę domu. — A litościwa niewiasta, ściągając z niego wszystko, oparła głowę o latarnię, złożyła na czole macierzyński pocałunek i powiedziała: — A teraz pójde przynieść ci kieliszek z ciepłą wodą pod nogi, żeby synusiewi było ciepło. I zebrawszy całą garderobę pana Kropki, pogwiżdżując wesoło, ruszyła przed siebie. Spostrzegł ją jednak będący w obchodzie posterunkowy i zatrzymał. I w jakiś czas potem „litościwa niewiasta” stanęła przed sądem i ze zdziwieniem wysłuchawszy wyroku, skazującego ją na 3 miesiące więzienia. — Za co? — pytała z gorczą w głosie — Za moje litościwe serce? Prosił mnie facet, żeby go rozebrać, bo nie może w ubraniu zasnąć. Więc go rozbrajałam... Sędzia spojrzął na nią spode łba. — Apolonia Kotek!! Za cze-śno się lituje nad pijanymi!!! Za cze-śno!

PROSZKI WYCIĄG Z KURCZYNIKI
Kogutek
WYCIĄG Z KURCZYNIKI
GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.
WARSZAWA II
GASECKIEGO
w apokryficznych bibliotekach w TOREBKACH

WIADOMOŚCI FILMOWE

Kiedługo rozpocznie się walka z tandetą filmu polskiego

...i uważa...
...ini pomoc...
...zaznać spo...
...ależy pam...
...już od k...
...h teatru, w...
...zapyta...
...się dost...
...znikła. Do...
...Hopkins...
...yło go jed...
...ać na jego...
...chciał mi...
...mam za...
...panią. Sło...
...pani rest...
...ołałem pa...
...ać wylicz...
...podał mi...
...». W kob...
...Ale...
...zdania: z...
...aintereso...
...ode mnie...
...powinno...
...czło ode...
...iss Ame...
...rawia jej...
...no Nelly...
...ć się na...
...wstydz...
...rowadzi...
...i na po...
...rła z re...
...or...
...oświadc...
...lżyli pa...
...nak zda...
...stepowa...
...częściw...
...mam je...
...ro...
...ekt, ale...
...dziec go...
...wysiesz...
...chyba...
...e?...
...zaniose...
...ć w pra...
...wygląd...
...tekon...
...ody bez...
...się tam...
...i che...
...asz, że...
...pocze...
...Przed...
...ie nie...
...iny, a...
...zy dni...
...ranice...
...obec...
...ży w...
...o reda...
...w wer...
...były...
...czypo...
...o bo...
...zryze...
...agro...
...wiel...
...nich...
...ostaly...
...w. któ...
...szych...
...odzia...
...mie...
...punko...
...h na...
...a. któ...
...wsu...
...ty do...
...zeka...
...n, by...
...o).

Popobliż-ść dla tandety filmu polskiego — kończy się Miara się przetrwała. Dotychczasowy wynik tego rocznego sezonu wskazuje, że poza szalonymi wyjątkami — produkcja posiada tylko jedną zasadniczą robota — pieniądzy. Dbał o poziom artystyczny, o ideologię, o mądrą, zdrową, etyczną i moralną tematykę — i takimi nasimi producentami, jako niepożądany balast, wychodząc z założenia, że „maluczka duchem” publiczność strawić może jedynie pokarm duchowy i artystyczny na poziomie „Gehenny” i „Trędowatej”.

Wynik tak źle pojętej gospodarki artystycznej jest oplakany dla wszystkich: publiczność nasza dojrzała już całkowicie do poziomów wyższych od tych kiczow — stroni od tych filmów, producenci tracą „ciężko pozyskane” kapitały, a rodzima sztuka filmowa, która winna odegrać ważną rolę społeczno-wychowawczą, spada do poziomu niższej wszelkiej krytyki.

Charlie Chaplin - „Sinobrody”

Tak, jak Chaplin — włóczęga z ekranu całe życie poszukuje innego, lepszego świata, świata dobroci, świata piękna. — tak Chaplin — człowiek całe życie walczył się w poszukiwaniu prawdziwej miłości, przyjaźni i oddania.

Była nią Virginia Cherril. Wszystkim się zdawało, że z tej pary będzie szczęśliwe małżeństwo. Gdzieś tam! Po ukończeniu filmu — Chaplin rozszedł się z nią.

Po tym była niejaka Maria Mueller, którą Charlie poznał na Rivierze. Objechali razem południową Europę. Zdawało się obojgu, że to miłość... Skończyło się na rozstaniu i na... zemdlenie ze strony Marii, która napisała książkę p. t. „Życie intymne Chaplina”. Domyślcie się, że nie oszczędziła w niej swego ex-narzeczonego.

Błyskawiczna kariera Mickey Rooney'a

„Dziś pożegnalny występ słynnej pary wodewilistów — Nel Brown i Joe Yule'a”. Afisze rozplakatowane w całym mieście zawiadamyli mieszkańcy Michigan o niespodziewanym skróceniu gościnnych występów nowojorskiej trupy aktorskiej, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Rodzice nie mieli czasu na opiekowanie się chłopczykiem. I Joe Yule i jego żona uważali za zupełnie zro-



„Pamiętacie bohaterkę filmu „Gorączka złota”? Nazywała się Georgia Hal. To była właśnie jej „czwarta”. Chaplin zamierzał się z nią ożenić, ale w końcu okazało się, „to nie to”, i po ukończeniu filmu — rozszedł się z nią.

Teraz zjawia się na arenie jego życia Sandry Winthers, która niewątpliwie odegra poważną rolę. Ona bowiem podsunęła mu myśl, by w najnowszym filmie Chaplin wykpił własne życie...

Piosenkarz z ekranu

Taka już smutna dła „bezmiejskich bohaterów” ekranu, że publiczność kinowa darząc swoją laskawą uwagą i pamięcią tylko nazwiska gwiazd i gwiazdów, zapomina o tych bohaterach zupełnie. A przecież w szeregu tych „bezmiejskich” ludzi są artyści, którzy naprawdę tworzą film, wówczas, gdy popularni aktorzy są tylko odzwierciedleniem, co tamci stworzyli.

literackiego) — prace jego mają charakter satyry, nigdy nie przekraczają granicy dobrego smaku, właściwego umiaru i taktu. Ten młody poeta potrafi z wyjątkowym darem podchwytować i przetwarzać na małe arcydzieła sztukę wierszowaną, aktualne wydarzenia życia powszedniego i podawać je w formie w znakomitej formie. Ta len i twórczość Jurandota mają wybitnie znamiona pracy pedagoga. Słowo jego piosenek przenika do mas piękna formą poetycką, która p. d. nosi stopień wymagań tej masy i kultury w jej smak.

zumiśle, że atmosfera wędrownego teatruki nadaje się najlepiej dla ich dziecka, które jeszcze jako czterolatek brzdącał grywało razem z rodzicami.

Uroczą gwiazdą filmową Grace Moore — w Warszawie

Zasłużony niedzielnym odpoczynkiem nagle przerwał dzwonek telefonu. — Hallo, panie kolego! Pamiętacie, że dziś o 16 m. 30 przyjeżdża do Warszawy Grace Moore?

Grace Moore — to dama w całym znaczeniu słowa. Oto pierwsze wrażenie. Była ubrana w czarną wełnianą suknię, spiętą brylantową broszką, perleryną ze srebrnych lisów. Kapeluszek ciemny, również przybrany futrem srebrnego lisa.

Joan Crawford

W atelier „Metro” miała miejsce przed niedawnym czasem katastrofalna eksplozja jupitera, która mogła się okazać bardzo tragiczną.

Film polski, docierający do środowisk polskich za granicą ma nie tylko duże znaczenie propagandowe, ale walczy przyczynia się do umacniania uczuć narodowych i łączności wychodźstwa z Macierzą. Zławsza film mówiony, przynoszący obok obrazów z ojczyzny żywe polskie słowo. Wyświetlanie filmów polskich jest dla wychodźstwa w Argentynie prawdziwym świętem, to też specjalne poranki filmów w lskich cieszą się ogromnym powodzeniem. W wielu wypadkach są to filmy sprowadzane na zasadach handlowych przez miej-

Filmy polskie w Argentynie

scowych przedsiębiorców, często film te — zarówno krótkometrażowe, jak i dług metrażowe dostarczane są przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Ostatnio odbył się w Buenos Aires pokaz filmów polskich: „Halka”, „Polowanie w lasach polskich” i „Manewry wojska polskiego”. Zgromadzoną liczną na pokazie publicznością wstrząsały przeżycia Halki, Jontka, rozkłiwiał widok wspaniałych ostępów leśnych w dalekiej Ojczyźnie i napelniał dumą i dół niezrównanej armii, stanowiącej niezawodną straż niepodległości.

„Wszędzie kobieta”

W kategorii komedii sensacyjnych, film „Wszędzie kobieta” może zająć poczesne miejsce. Budowa jego scenariusza, rozwój akcji, intryga i dialogi są na wysokim poziomie pomysłu i wykonania. Film ten, w równym stopniu budzi wesołość i zaciekawienie.

Gra tych dwoje artystów jest na wysokim poziomie. Niektóre sceny, jak naprz. ta, kiedy małżonkowie upijają się — są wprost znakomite.

Nowy sukces naszego konkursu filmowego

Jeszcze dwie wytwórnie angażują... Rewelacyjne szczegóły jutro!



TADEUSZ RYŚ



PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI

Było to w roku 1914. Młody major austriacki von Merz...
 ... do Sarajewa...
 ... na manewrach nad granicą austriacko-bośniacką...
 ... w Sarajewie...
 ... w Krakowie...
 ... w Warszawie...

— Daj pan spokój, fest za stara na to, by na niego wpłynąć. Ale zdaje się, że uda mi się argumentami przekonać cesarza o słuszności mojej polityki. Zaraz zgłoszę się z prośbą o audiencję, ale przede wszystkim musimy mieć tekst listu do kaisera Wilhelma...

I w tym czasie, gdy arcyksiążę Franciszek Ferdynand dogorywał w Sarajewie, w czasie, gdy ciało arcyksiężnej jeszcze nie ostygło, odbywała się konferencja ministra spraw zagranicznych z podsekretarzem stanu, radząca nad tym, jak zdyskontować jego śmierć...

Stary, siwy jak gołąb władca wielkiego imperium, które ciągnęło się od Morza Adriatyckiego aż do Morza Czarnego, siedział w swym gabinecie, w pięknej willi w Ischl, z opuszczoną głową, oparty o poręcz starego, stylowego fotelu i oddawał się rozmyśleniom.

Stary cesarz prosił, by go pozostawili teraz samego: niech mu nikt teraz nie przeszkadza. Niech nikt nie śmie wejść do jego gabinetu. Powrócił niedawno z pogrzebu swego bratanka. Jest zupełnie pochłonięty ponurymi rozmyśleniami, nie chce, by ktokolwiek mu przeszkadzał.

Siedząc tak w swoim gabinecie, gdzie na stole tliło się małe światelko, wspominał cesarz dzieje swej przeszłości...

Ledwo ukończył osiemnaście lat, gdy objął ster władzy w wielkim imperium habsburskim, sześćdziesiąt sześć lat dźwiga już na sobie ciężar kierownictwa sprawami państwa, pięćdziesiąt pięć milionów ludności, ale jakże jest teraz nieszczęśliwy, jak zazdrości każdemu szeregowemu obywatelowi swego państwa.

Gdy tylko objął władzę, poczęły sypać się nieszczęścia: najpierw zbuntowali się Węgrzy, potem Włosi i sprawy przyjęły bardzo niepomyślny obrót. Jakichś złych los, jak czarny kruk, unosił się stale nad tronem. Kierował kilku wojnami, z Włochami, z Niemcami, z Duńczykami — ale wszystkie wojny przegrał. Sześćdziesiąt sześć lat rządził swoimi państwem, ale ani jednej wojny nie wygrał.

Nie jest okrutny dla swych poddanych, jak inni władcy. Nie ma tak brutalnych cech charakteru, jak inni władcy Europy. Wie o tym, że jego poddani lubią go, ba! ubóstwiają, że nie ma wrogów, jak car wszechrosyjski...

Niemcy uciskają Polaków, zamykają ich szkoły, niemieccy hakatyści karzą dzieci polskie za rozmowy po polsku; car rosyjski morduje tysiące Polaków wysyłając ich na Sybir; w Kongresówce mnożą się procesy przeciwko rewolucjonistom — w tym samym czasie inny los spotkał Polaków na ziemiach monarchii. Dał przecieć Galicji autonomię, co prawda bardzo mierną autonomię, a jednak pozwala Polakom otwierać szkoły, uczyć swej mowy, nawet w urzędach i sądach mówia po polsku, podczas gdy w Warszawie musi Polak tłumaczyć się w sądzie po rosyjsku...

W czasie, gdy w warszawskim uniwersytecie wykładają po rosyjsku, on zezwolił na założenie Akademii Umiejętności w Krakowie, dał Polakom samorząd, mianował ministrów Polaków, jak na przykład ministra finansów Bilińskiego...

I gdyby nie ministrowie poszczególnych resortów, którym raz po raz musi ulegać, zezwoliby Polakom na znacznie bardziej rozszerzony samorząd! Gdy przyjeżdża do Krakowa, gdy ukazuje się na ulicach Wiednia — wszędzie spotykają go z sympatią. Nie ma w Europie władcy, który byłby tak kochany przez swych podwładnych, jak cesarz Franciszek Józef. Czemu więc go pan Bóg tak ukarał? Czemu życie jego jest pełne nieszczęść i klęsk?

Z pierśi sędziwego cesarza wyrwało się westchnienie: podniósł wzrok, utkwil spojrzenie w obraz Rudolfa, oczy jego nabiegły łzami...

Oto spogląda na portret swego jedyne go syna: Rudolf!... Ileż nadziei weń pokładał, ile marzeń z nim wiązał! Mądry, zdolny, pełen temperamentu! Cieszył zawsze ojca, który wierzył, że ten syn do brzo pokieruje sprawami państwa...

Lubił słuchać, gdy Rudolf przemawiał... Ale nagle zaszła w duszy syna głęboka zmiana: zapomniał o tym, że jest następcą tronu tak potężnego mocarstwa, zapomniał o swej żonie i zakochał się w jakiejś młodej, pięknej hrabiance, Marii Westera...

I pewnej nocy ta miłość zakończyła się tak tragicznie. O, stary cesarz nigdy nie zapomni tych nocnych dni bólu i rozpaczy po śmierci syna... Serce jego krwawiło długo po tym, gdy dowiedział się, że syn jego, jedynek, ostoja przyszłości, Rudolf popełnił samobójstwo w majątku Meyerling, że uprzednio zastrzelił swą kochankę, hrabinę Westera...

Czemu Bóg go tak ukarał i zabrał jedyne go syna? Dwadzieścia siedem lat minęło od owej tragicznej chwili, gdy dowiedział się o śmierci syna... A rana nie zagoiła się, jątrzy się i sprawia ból.

Piękny był ten syn, mądry i zdolny, a sam pozabawił się życia w tak młodym wieku...

A gdy jeszcze się ta rana nie zablizniła, gdy jeszcze nie przeboleł śmierci syna, nadeszła druga wiadomość, która zniweczyła jego sny, która wstrząsnęła nim do głębi...

Wzrok cesarza padł na portret jego żony, który jeszcze nie przeboleł śmierci syna, nadeszła druga wiadomość, która zniweczyła jego sny, która wstrząsnęła nim do głębi...

Wspomina ten straszliwy dzień, gdy przyniesiono jej trupa.

Czemu zamachowiec żywił do niej nienawiść? Czemu ją zamordował? Miała serce gołębicy, nikt nie obraził, nikomu krzywdy nie wyrządziła...

W krótkim czasie stracił żonę i syna: chory, obłąkany człowiek zabił ją pewnego dnia w Genewie...

Stary cesarz, pogrążony w swych wspomnieniach nagle ocknął się.

Rozległo się ciche pukanie do drzwi, które przerwało jego rozmyślenia.

(Dalszy ciąg jutro)

Żłóż ofiare na L.O.P.P



Z okazji zakończenia muzułmańskich świąt Ramadan, odbył się w Rabacie w Maroko uroczysty pochód wyznawców Allacha z sułtanem Maroko na czele. Procesja taka zgodnie z tradycją odbywa się rok rocznie.

